

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Marca v.s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 20 średnia.		27 cal. 8, 0, lin	+ 4, 8 stopn	Południowy	Pochmurno
dn. 21 średnia.		27 -- 5, 7, --	+ 3, 71 --	Połud. Zach.	Pochmurno
dn. 22 godz. 6		27 -- 4, 2, --	+ 2, --	Południowy	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 13 marca.

N. Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta Alexiejewna*, dla dobroczynnego towarzystwa damskiego w Rydze przysłała 1000 rubli, przez ręce prezydentki towarzystwa, margrabiny *Paulucci*.

JW. *Kasamajor* minister pełnomocny Króla Jmści W. Brytanii przy dworze tutejszym, umarł w tej stolicy w przeszłą środę, d. 3go b.m., mając wieku lat 35. Znany z czystości swoich zasad, rozlicznych wiadomości i potrzebnych osobom tak wysokie piastującym dostojęństwo zalet, zostawia po sobie niczym niezatartą pamięć, a zgon jego w samej świetności publicznego zawodu zdarzony, napełnia głębokim żalem serca rodaków jego i wszystkich cudzoziemców, którzy tylko znać jego mieli przyjemność. Obrzędy pogrzebowe, na których znajdowały się członki ciała dyplomatycznego i innych wiele znakomitych osob, odbyły się w kaplicy angielskiej w przeszły wtorek 9 b. m.

Dowódca gwardyi półku finlandzkiego, jenerał major, *Richter*, uwolniony za granicę do wód mineralnych.

Przez gazetę akademicką Najświętszy Synod Rządzący oświadcza podziękowanie różnym osobom, za ofiary czynione na rzecz kościołów. Ofiary te wynoszą 50.786 r. 40 kop.

Radca tajny *Bazyli Mikołajewicz Zinowjew*, dopełniając ostatniej woli swojej małżonki, *Justyny* z domu *Breitkopf*, do komitetu opieki ubogich wniósł 3000 r., a pogrzeb dla niej nayskromniejszy sprawił.

Już od półtora przeszło miesiąca niemieliśmy nad kilka stopni zimna; czas z tem wszystkiem jest niezmiernie przykry: wiatry zachodnio-północne prawie się ciągle naprzykrzają, a pomimo wszelką usilność policyi, droga w mieście jest przykra.

Kurs petersburski na assygnaty: dukat hell. nowy 11 r. 35 k., stary 11 r. 25 k. Zmiana złota 2 r. 75 k. Zmiana srebra 2 r. 76 k. 6% stał. doch. kom. umor. długow po 96 pr.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 84; dukat hol. nowy r. 11, kop. 52, stary r. 11 k. 33 imperyal 57 r. kop. 30.

Cena zboża w Rydze d. 15 marca: Łaszt żyta 225 $\frac{2}{3}$ r. ass. łaszt pszenicy 418 r. as. łaszt jęczmienia 178 $\frac{2}{3}$ r. as., łaszt owsa 161 $\frac{1}{4}$ r. as.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Data gazet warszawskich jest d. 25 marca.

Xiążę Namiestnik Królewski po kilkodniowej niebytności, powrócił do Warszawy.

W królestwie polskiem dobra zniesionych klasztorów wypuszczają się w 12letnią dzierżawę.

Lód na Wiśle nieco się poruszył, lecz dla nader małej wody osiadł na piaskach, wszakże przewóz przez to niezatamowany.

D. 19 lutego, w mieście *Skalmierzu*, w województwie krakowskiem obwodzie miechowskiem, owca urodziła razem czworo jagniąt, proporcjonalnie utworzonych: wszystkie żyją.

FRANCYA.

Paryż, dnia 11 marca. Xieźna *Berry*, oddając chirurgowi *Bougon* w podarunku złotą tabakierę z wizerunkiem zabitego jej męża, rzekła: *Miej WPan w pamięci tego, któremu zawsze tak gorliwie służyłaś.* Wspomniony chirurg chciał ssąć krew z rany Xiecia, lecz go ten wstrzymał mówiąci: *Nie czyn tego przyjaciela, rana może być zatruta jadem.*

Zapewniają, iż *P. Decases*, składając urząd prezesa rady ministrów, wezwał jak najmocniej następcę swego, aby nie wchodził w związki z stropnictwem, przeciwko któremu znaczna większość narodu jawnie powstaje. Zdaje się, iż rada ta, zasadzona na dokładnem poznaniu sposobu myślenia Francuzów, sprawiła wrażenie na umyśle jego i że jej usłuchał. Widać przynajmniej, iż terazniejsi ministrowie stosownie do tej rady działają: Powróciła więc ufność w rządzie, i papiery skarbowe podniosły się do tej ceny, jaką miały przed zabiciem Xiecia *Berry* d. 13 lutego.

Czytamy w *Gazecie Francyi* (*Gazette de France*) co następuje: — Jenerał *Mina* wyjechał z *Paryża*; inni wygnańcy hiszpańscy udali się za nim. Jenerał ten chce wznieść rewolucyę w północnych prowincyach Hiszpanii. Nie jest on jednak owym sławnym dowódcą *gerrillasów*, który z taką chwałą bronił oyczyzny podczas ostatniej wojny. Tamten *Mina* został rozstrzelany, ten zaś ma tylko nazwisko jego, ale nie posiada równych talentów; nie będzie więc groźnym nieprzyjacielem dla Króla hiszpańskiego.

Dnia 5 b. m. czterech policyantów poymało tu pewnego człowieka dobrze ubranego na

ulicy, i wsiadłszy z nim do najętego pojazdu, zawieźli do prefekta policyi.

A N G L I A.

Londyn, dnia 7 marca. Król tak już wyzdrowiał, iż dnia 29 z. m. w towarzystwie Pana *Kinghton* z jednym służącym pojechał ztąd do *Brighton*. Przy pojeździe jechało 8 żołnierzy z pułku dragonii. Za przybyciem do *Brighton*, wywieszono chorągiew na wieży i we wszystkie dzwony kościelne uderzono. Naza jutrz były pokoje u Monarchy. Każdy cieszy się z dobrego zdrowia jego.

Dnia 3 b. m. zgromadziła się tajna rada, pod przewodnictwem Lorda Kanclerza. Jest ona najwyższym sądem angielskim, i zbiera się tylko w wypadkach wielkiej wagi. W najetych pojazdach przywieziono śpiskowych z więzienia *Coldbathfields* pod strażą oddziału dragonii. Nadzwyczajny tłum ludu przykładnie się zachował. Pozwolono wejść do sali żołnierzom i policyantom, którzy byli świadkami napadnięcia na śpiskowych i ich sobwywania, tudzież wielu znakomitym osobom. Badanie krótko trwało, bo ledwo 2 godziny. Wprowadzony najpierw *Thistlewood*, szedł prędko, i zdawał się nieco pomieszany. Oświadczone mu, iż będzie sądzony za zabójstwo i zdradę kraju, poczem zaraz go odprowadzono. Weszli potem *Brunt* i inni więźnie, oprócz *Prestona*. *Symonds* i *Monument* stali 20 minut przed sądem. *Symonds* przejęty żalem, doniósł o śpisku i ważne rzeczy wyjawiał. Słychać powszechnie, iż będzie świadkiem ze strony rządu. *Monument* przeląkł się wchodząc do sali, a bardziej jeszcze, gdy wychodził. *Ings* i *Thistlewood* łajali go za tchórzostwo. *Thistlewood* kręcił sobie kapelusz, i spokojnie czekał swojego losu. Wróciwszy *Ings* z sali, usiadł z widocznym gniewem na swoim stołku, a gdy mu okowywano ręce, rozmawiał z *Thistlewoodem*. *Preston* czekał niecierpliwie, aby go wprowadzono; wstawał, ile razy drzwi otworzono, w nadziei, iż weydzie do sali, a omylony siadał znowu, co nareszcie sprykrzywszy sobie zawołał: *Pókiż tedy mam czekać? Teraz właśnie jenuusz mój wzbil się do swojej wysokości. Zdaje mi się, iż nie masz nikogo na świecie, któryby posiadał taki jenuusz, jaki jest mój w tej chwili. Jeśli Bóg chce, abym zginął za sprawę wolności, niech się stanie wola jego nie moja. Będzie to dla mnie tryumfem; prawdziwym tryumfem. To mówiąc robił jesta, jak waryat. Nie podobało mu się, gdy usłyszał, iż nie będzie słuchanym: bo się zapewne przysposobił na powstanie przeciwko ministrom. Zalecono potem naczelnemu inspektorowi w *Tower*, aby 8 więźniów, jako to: *Thistlewooda*, *Brunta*, *Davidsona*, *Ingsa*, *Wilsona*, *Tidda*, *Harrisona* i *Monumenta*, oskarżonych o zdradę kraju, wziął pod swój dozór. *Thistlewooda* osadzono w tak nazwaney czerwonej wieży w *Tower*, gdzie 60 żołnierzy, zamiast 10, na straży postawiono. Innych, to jest *Bradburn*, *Cooper*, *Gilchrist*, *Strange*, *Hall* i *Firth*, oskarżonych częścią o zabójstwo, częścią o strzelanie w zamiarze zabicia, odwieziono napowrót do więzienia *Coldbathfields*. *Symonds*, służący, i *Preston* szewc, mają być później badanemi, a tymczasem zaprowadzono ich do więzienia *Tothillfields*.*

Uwięziono tu znowu kilku ludzi, których nieco pierwej na wolność wypuszczono. Jest między niemi *John Firth*, do którego należy stajnia, gdzie się śpiskowi zgromadzali. Zznał, iż ją najął niejakiemu *Harrison*. Pokazuje się teraz, iż ten *Harrison* jest świadkiem przeciwko *Thistlewoodowi*, i zaprzysiął, że stał obok niego, kiedy ten zabił urzędnika policyynego *Smithersa*. Oświadczył także, iż *Firth* zna *Davidsona* i innych śpiskowych. — Rząd wyznaczył 100 fun. szterl. pensyi roczney wdowie po zabitym wspomnianym urzędniku.

Policya szuka jeszcze niejakiego *Palin*, który należał do śpisku. Widziano go w okolicach *Tonbridge*, idącego ku *Graesend*. Mienił się krzeslarzem i szukał roboty.

Burzyciele spokoyności w Irlandyi zwani *Ribbonmen*, mają zamiar polityczny i religijny; nie są więc bandytami, jak ich niektóre gazety nazwały. Samą tylko broń, i to, co do niej należy, zabierają. Powstali pod tego czasu, jak katolikom odmówiono reprezentacyi w parlamencie. Domyślać się można, iż mają niewiadomych naczelników, i chcą między innemi utrzymać religiję katolicką, a jeśli parlament nada swobody katolikom, w tym razie przestaną być głośnemi. Przed wykonaniem przysięgi czytają im następujący krótki zbiór ich obowiązków: *Przysięgniecie przed Majestatem Wszchemocnego Boga: iż do śmierci dotrzymacie tajemnicy; iż na wszystkie pytania sumienie odpowiecie; iż ani bierzecie płacy od rządu, ani jesteście protestantami lub wolnemi mularzami; iż nigdy nie zechcecie zależeć od osób, które się zasadom naszym opierają; iż dacie się męczyć i powiesić, a nie wyjawicie tajemnic naszego wydziału lub nazwisk i znaków towarzyszków naszych; iż podupadłych braci waszych nigdy nie opuścicie, ale ich podług możności wesprzecie; iż nie nadużyjecie tytułów i znaków, któreście w zgromadzeniu naszym pozyskali; iż oprócz małżeństwa, nie będziecie mieli ścisłych związków z siostrą, żoną lub córką któregokolwiek z braci naszych, i że od żadnego protestanta nic nie kupicie, chyba wtenczas, gdyby taniej lub w lepszym gatunku przedawał niżeli katolik; iż nakoniec ani Królowi Jerzemu, ani żadnemu z agentów jego służyć nie będziecie, chyba przymuszeni niedostatkiem.*

Rozruchy w Irlandyi szerzą się coraz bardziej. W jednem miejscu zebralo się 1,500 powstańców, a inni w liczbie 500 ludzi uważają korpus wojska stojący w *Duamacreana*. W okolicach *Tuem* zaszła bitwa między wojskiem królewskim i powstańcami, z których jednego zabito, a kilku raniono. Powstańcy coraz liczniejsi, przeciągają na swoją stronę wieśniaków, i każą im przysięgę wykonywać. Gazeta dublińska umieściła długi spis spalonych niedawno domow wiejskich. W *Birr* miano dnia 1 b. m. odkryć spisek na życie dwóch Lordów. Gazeta wychodząca w *Tuam* donosi, iż powstańcy, odebrawszy wiadomość o zmniejszeniu opłaty gruntowej przez właścicieli wsi, kazali kilku stronnikom swoim wrócić do domu, co dowodzi, iż chcą się uwolnić od ucisku panów, lecz nie mają żadnego politycznego celu, ani związku z radykalistami angielskiemi. Zdaje się, iż takie też jest zdanie rządu w tej mierze.

Dnia 2 b. m. mieliśmy tu straszny wichur, który ciągle od godziny 8 zrana trwał przez cały dzień i noc. Ulice były zawałone dachówkami, ceglami i kawałkami ryn; w zwierzyńcu *St James* najgrubsze drzewa zostały wyrwane z korzenia lub obalone; wielkie szkody poniesiono na *Tamizie*. Smutne także w tej mierze odbieramy wiadomości z nadbrzeżów morskich. Najstarsi matkowie nie pamiętają tak okropnej burzy. Donoszą z *Jarmouth*, iż tam jest 50 okrętów uszkodzonych. Statek parowy *Hull* płynący do *Cowes* zatonął. W gospodarstwie *Lloyds* wywieszono listę 300 okrętów, które podług nadeszłych dotąd wiadomości, poniosły szkodę w portach krajowych.

HISZPANJA.

Gazeta korespondenta hamburskiego zawiera, między doniesieniami z *Paryża* pod dniem 8 marca, następujące o Hiszpanii wiadomości:

Buntownik *Riego* po wkroczeniu swoim do *Algeras*, wydał następującą odezwę do obywateli:

„Mieszkańcy *Algeras*!

„Konstytucya, której żądaliście z tak mocnym upragnieniem, zostanie znowu w murach waszych przywróconą. Sami sobie urzędników wybierzeć; stróżę ludu zatrudnić się prawami, które dlań szczęście i świetność przyniosą. Przygotujcie się do tak szczęśliwego wypadku: oczekujcie go z mocnym postanowieniem niezachwiania się nigdy w swém przedsięwzięciu: stałość bowiem jest nieprzebytym wałem przeciw obcemu napadowi. Przeciwnicy pierzchną natychmiast, gdy uyrzą, trzymających się drogi honoru i sławy. Niech żyje naród! Niech żyje wiara ojców naszych! Niech żyje rząd, który przynosi szczęście i wolność!„

W *Pampelone* zaszły liczne uwięzienia. Podług jednej z gazet tutejszych, twierdza ta ma słabą załogę. *Mina* miał się połączyć z innymi naczelnikami buntowników.

Do pogłosek należy, że Król hiszpański uda się osobiście do Andaluzji, czyli podług innych, do obozu, który się ma zgromadzić pod *Ocana*.

Wyspa *Leon* liczy więcej 40,000 mieszkańców.

Dalej czytamy w tymże *Korrespondencie hamburskim*, z *Paryża* pod 10 marca, co następuje:

Bunt w Hiszpanii zdaje się, niestety, coraz bardziej rozszerzać. Gazety nasze zawierają o tem, co następuje:

(Z *Mocitora*). Podług wiadomości z *Madrytu* pod dniem 28 lutego: Pewną jest, że *Riego* udał się ku *Ecija*, a nie do *Grenady*.

Zdaje się, że buntownicy wzięli jedną baterją, która wystawioną była przed *Corta-Dura*, dla bronięcia przystępu do tego miejsca.

Zapewniają, że rząd zamysłał zmienić niektórych dowódców wojska andaluzyjskiego. Powiadają, że wysłany został goniec dla wezwania do wojska jenerała *Espagne*, oficera znajomego ze swej waleczności. (Jenerał *Espagne* jest rodem Francuz).

Zapewniają też, że między wojskami w *Gallicyi* wybuchnęły niespokojne poruszenia. Milicje i mieszkańcy nie łączyli się do tego.

Bordeaux, dnia 6 marca.

„Gazety nasze zawierają o wypadkach w Hiszpanii, co następuje:

Podług zapewnienia, jednego z przybyłych tu podróżnych, w *Korunnie* wybuchnął także bunt, a dnia 20 lutego ogłoszona została konstytucya stanów (*Cortes*). Dowódca z *Burgos* wysłał trzy szwadrony jazdy, dla opierania się buntownikom; rozumieją, że to nie będzie miało skutku.

Margrabia *d'Alazan*, jenerałny kapitan Ar-

ragonii, udał się do *Madrytu*, dla uwiadomienia Króla o niebezpiecznym stanie umysłów w *Sarragossie*. Lud zmaszał tam imię *Ferdynand*, które nadane było jednemu placowi publicznemu, i zamienił je na imię placu konstytucyjnego.

Jenerał *Castannos*, jenerałny kapitan *Katalonii*, oświadczył także rządowi, że nie może ręczyć za wierność tej prowincyi, gdzie odkryto wiele tajemnych związków między wojskowymi i mieszkańcami.

Z *St. Ander* śpiesznie pobiegł goniec do *Madrytu* z doniesieniem, że w mieście tém ogłoszono konstytucya.

W *Walencyi* zaszły niespokojne poruszenia, a dawniejszy przywódzca *Gerillów*, *Nebot*, stanął na czele korpusu 500 ludzi, i zamysłał złączyć się z kolumną *Riego*, który w blizkości *Grenady* znajdować się musiał.

Jenerał *Elio* popadł w niełaskę, za to, że radził Królowi, aby opuścił stolicę.

Naczelne dowództwo wojsk królewskich, które powierzone było dotąd jenerałowi *Freyre*, ofiarowane było jenerałom *Giron* i *Ballasteros*, którzy tego nie przyjęli.

Sztab jenerała *Freyre* udał się do niego i żądał; ażeby regiment, który uderzył na 3 kompanie *Riego*, wymazany został z listy wojska, za to, że przelewał bratnią krew swoich towarzyszy broni.

Osoba, która powyższych wiadomości udzieliła, powiada także, że bunt staie się powszechnym w Hiszpanii, że w *Madrycie* panowała wielka trwoga, i że wielu grandów udało się do Króla Jmści, aby go prosić o zwołanie *Kortezow* czyli stanów; co uważali za jedyny środek zapobieżenia skutkom buntu.

Powiadają, że w *Korunnie* zaszły wielkie bezprawia przeciw osobom, które się niegdyś przyłożyły do poymania jenerała *Porlier*, który, iak wiadomo, dawniey już tam bunt był podniósł. Przy powstaniu w *Sarragossie* miało 3 ludzi utracić życie.

Także z *Bordeaux*, d. 6 marca.

„Jak słyhać, Król hiszpański oświadczył się już z ofiarowaniem konstytucyi reprezentacyjnej, ale buntownicy żądają, żeby im dla pewności oddadł naprzód sześć twierdz najmocniejszych.

Riego znajdował się dnia 26 lutego w *Antequera*, które tylko o 3 mile oddalone jest od *Grenady*.

Za odebraniem w *Madrycie* wiadomości o buncie w *Gallicyi* i *Korunnie*, odprawiła się wielka rada stanu, na której się i wielu jenerałów znajdowało.

W *Asturyi* w *Castropol* zaszły także niespokojne poruszenia i dopuszczono się wielkiej swawoli.

Mina, jak zapewniają, zajął miasto *Orbaicera*, gdzie organizuje swoją bandę, która już jest bardzo liczna. Gubernator prowincyi *Guipuscao*, jenerał *Areizaga*, chciał przenieść główną kwaterę swoją z *Tolosa* do *St. Sebastian*,

Nietylko w *Castropol* ale i innych okolicach *Asturyi* miał bunt wybuchnąć.

Od granic hiszpańskich dnia 2 marca. „Podczas powstania w *Korunnie* d. 20 lutego oficerowie tamecznej załogi przypięli kokardę konstytucyjną. Oficerowie buntownicy udali się do jenerała *Venegaz*, i oświadczyli mu, że jeśliby się z nimi nie połączył, tedy uwięzionym zostanie. Stało się to ostatnie, gdyż jenerał nie zgodził się na pierwsze. Buntownicy ustanowili potem rządową juntę. Wiele osób, które w roku 1815 zdradziły *Porliera*, zostały zamordowane. Buntownicy pociągnęli daley do *St. Jacques de Compostela*.

Zgromadzano wojska pod *Madrytem*. Rząd francuzki kazał mocno osadzić przeyscia do Hiszpanii.

Liczbę wojska *Miny*, który zajął także warowne miejsce, *Ayvar*, podają już na 2000 ludzi.“

(z *Gazety le Constitutionnel*) Wypadki w Hiszpanii przybierają codziennie ważniejszą postać. Powstanie idzie z pośpiechem zbliżyć się do siedliska rządu. Pocięszającym postrzeżeniem jest, że spokojność publiczna mało co jest zaburzona i że rząd konstytucyjny tworzy się bez rozlewu krwi.

W *St. Ander* nastąpiło powstanie d. 27 lutego, a władze municypalne wykonały na wierność konstytucyi przysięgę d. 30.

Dnia 26 lutego dobosz jeden załogi madryckiej zawołał do swoich towarzyszy: „Dzieci, chodźmy na wyspę *Leon*!” Jeden stary sierżant odpowiedział mu na to: „Jeszcze nieczas.” Infant *Don Francisco* nie miał się znajdować przez 24 godzin u dworu; nalegał bowiem na wprowadzenie kortezow.

Riego, podług niektórych wiadomości obrócił marsz swój na *Cordova*, a zamiar jego nieinny być ma, jak ciągnąć ku *Madrytowi*.”

Bajonna dnia 4 marca. „W *Korunnie* wygrzebano zwłoki *Porliera* i oddano im cześć żalobną. Wdowa po nim, która się w klasztorze jednym blizko *Korunny* znajdowała, została ztamtąd sprowadzona z okazałością do miasta.

W towarzystwie *Miny* znajduje się półkownik *Echeverria*, znajomy z talentów swoich wojskowych. Pierwszem działaniem *Miny* było opanowanie ludwisarni w *Aizaval*. Ustanowił cło jak i dawniej. Każdy zagraniczny wóz musi opłacić 10 fr.

Król miał odrzucić propozycyą tak względem przyjęcia oboey pomocy, jako też względem żądania od Francyi 40,000 ludzi posiłkowego wojska.”

Madryt dnia 1 marca. „Regiment *Soria* miał przejść do buntowników na wyspę *Leon*, i nie można było polegać na duchu osady flotney, tak, że się o stan *Kadyxu* lękano.

Riego miał wysłać wojska i do *Carthageny*. Jenerałny kapitan *Eguia* wymaszerował był z *Grenady* i poprowadził z sobą 200 więźniów stanu.

Mina znajduje się wszędzie i nigdzie; umie on tak skrycie czynić swoje obróty; naprzód usiłował opanować fabryki broni.

Miasto *Kadyx* pozostało było wiernem do d. 22 ale jest coraz w większych kłopotach z ludnością 50,000 mieszkańców.

W *Biscayi* ukazały się także buntownicze poruszenia.”

Bajona dnia 5 marca. „Podróżny, który tu przybył z *St. Jean-Pied-de Port*, opowiada, że słyszał mocny ogień ręczney broni. Francuzka załoga tego miejsca oczekuje znacznego wzmocnienia. Za kilka dni utworzony zostanie kordon z wojsk naszych na prawem brzegu rzeki *Bidasao*.”

W *Korunnie* brygadyer, który niegdys *Porliera* oskarżył, porąbany został na kawałki.”

Miasto *Kadyx*, pomimo wszelkich starań ze strony buntowników, nie przestaje okazywać natchwalebniejszej wierności dla rządu królewskiego. Odezwa buntowników do miasta tego wydana, była wbrzuć następującą:

„*Kadyxie*, *Kadyxie*! gdzież twój patryotyzm? Gdzie cnoty obywatelskie, które cię odznaczały? Jesteśże tym szczęśliwym schronieniem, dokąd niedawno jeszcze naród się był uciekł, dla zapowiadania uszczęśliwiających praw oyczyzny? Nie ożywia ciębie tak wielkie wspomnienie? Opuściszże obojętnie sposobność dopełnienia twego chwalebne go przeznaczenia? Jakież masz nadzieje? Wolność stoi przed twemi bramami, a ty się ociągasz? słyszysz wrzawę wojenną, a zostajesz w milczeniu? konstytucya ogłoszoną została w *San Fernando*, a ty się nie zapalasz? Jakiohże się spodziewasz owoców z twego równie szkodliwego jak i niepojętego uspienia? Jakże się z tego przed światem usprawiedliwisz? iakaż moc przycięła cię do ziemi? Jakież bagnety zdołały prze-

szkodzić głośnemu objawieniu się szlachetnych uczuć twoich? Ach! samo ty kujesz swoje więzy, samo odpychasz tę rękę; którą ku tobie dzieci oyczyzny wyciągają! *Kadyxie*! przebudź się! rozważ tę przepaść, nad którą drzemiesz! powstań, odważ się być wolnem! *Kadyx*, niewolnicze, jest obrazem poniżenia i nędzy; *Kadyx*, wolne, będzie pierwszym pomiędzy potężnymi miastami. Powstań; przełam słabe zapory, które cię otaczają; połącz się z nami; otwórz bramy swoje tym, którzy przysięgli umrzeć za obywatelską wolność oyczyzny, a po siedmioletnich cierpieniach oddychać będziesz znowu czystem i drogiem iey powietrzem.”

Gazety londyńskie czynią uwagę, iż powstańcy hiszpańscy, chociaż podług różnych doniesień kilkakrotnie pobici, zawsze się jednak naprzód posuwają.

Też gazety umieściły następujący list z *Gibraltaru* pod d. 11 lutego:— „Możemy ztąd przez perspektywę widzieć wojsko powstańców, które ciągnie ku *Cap St Roque*, gdzie stoi jenerał *Odonnel*. Oba wojska, spotkawszy się, stoczą z sobą bitwę, bo równe prawie mają siły. Wojsko królewskie wynosi 16,000 ludzi, a narodowe 14,000. Dowiadujemy się w tej chwili, iż ostatnie powiększyło się 2000 ludzi. Margrabia *Urena* jest prezesem ustanowionego niedawno rządu powstańców na wyspie *Leon*.”

Odebrano w *Londynie* gazetę wojska narodowego hiszpańskiego pod napisem *Gazeta Patriotica*. Wydawcami jej są *PP. Evarillo, Miguel i Galiano*, synowiec admirała tegoż nazwiska. Pierwszy jej Numer z dnia 25 stycznia obejmuje 8 stronice, wystawia zamiar powstania i umieszcza opis wypadków od samego początku.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 15 marca. Słychać, iż na odprawionej tu d. 4 b. m. 18stey obradzie pełnomocników dworów niemieckich, obrano wydział do ostatecznego ułożenia przyjętych jedno myślne uchwał, w celu uzupełnienia aktu związku niemieckiego. Zapewniają, iż obrady skończą się w tym miesiącu; miano już bowiem ułatwić najwazniejsze interessa, jako to: względem uskutecznienia 13ge artykułu aktu tego związku, ustanowienia stosunków jego w czasie wojny i pokoju, it. d. Hrabia *Munster*, minister gabinetowy hannowerski, został niespodziewanie wezwany do *Londynu*.

Deputowani kupców i rękodzielników niemieckich podali przełożenie nie tylko N. Cesarzowi Jmci, lecz nawet Xiążęciu *Metternich*, i pełnomocnikom dworów niemieckich.

N I E M C Y.

Gazeta *Hanauska* donosi, iż d. 28 lutego widziano na *Renie* pod *Aszoffenburgiem* potwór wodny, który aż do końca piersi miał postać człowieka, na głowie nie miał włosów, był czarnego koloru i podobny do dziecka. Dwaj ludzie płynący właśnie wtenczas na rzece, rozumieli, iż jakiś człowiek tonie; zbliżyli się więc, a ów potwór pogrążył się w wodzie. Dnia 9 marca dwaj szyprowie widzieli go niedaleko *Hanau*.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

Wilno dnia 24 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż Rząd ten, podług rezolucyi w dniu 16 terażniejszego miesiąca marca nastaley, dwa murowane domy kupca Alexandra Słuckiego, znajdujące się w mieście Wilnie na przedmieściach: Zarzecznym i Ostrobramskim, wzięte w skarbową administracyą, za zaległe odkupne niedopłaty na tymże Słuckim i jego towarzyszach kupców Komarowym i Kondiurynym, z dzierżaw trunkowych poborow w miastach Sankt-Petersburskiej gubernii: Gdowie, Łudze, nowej Ładodze i gubernii pskowskiej w Porchowiu, oraz i za poszukiwanie wileńskiej izby Powszechney Opieki; z powodu niejawienia się na uczynione wezwanie życzących nabyć takowe domy, postanowiono oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę od dnia 23 miesiąca apryla terażniejszego roku; a zatem życzący wziąć na takową dzierżawę wspomniane domy, zechcą przybyć z ewikcyami odpowiedniemi dwuletniemu dochodowi, jaki przy targach pokazany będzie, na terminy dnia 12, 14 i 16 miesiąca apryla do tego gubernialnego Rządu, gdzie i warunki na wzięcie w arendę tych domow okane będą. Dnia 18 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Stołonaczalnik Kowalenok.

1. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się niniejszem: iżby kredytorowie zmarłego w Berlinie Półkownika Joachima Suchodolskiego, przybyli do tutejszego głównego Sądu 2go Departamentu, dla odebrania pozostałych po śmierci wspomnianego Suchodolskiego pieniędzy rubli assygn. 2.379 kop. 81, w terminie czteromiesięcznym, to jest: od daty niniejszej do dnia 15 następującego miesiąca julii, pod utratą prawa do tych pieniędzy. Dnia 13 marca 1820 roku. Sekr. Kazimierz Siedlecki.

1. P. Latour ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane iak tylko do następującego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a półowę tej ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie iezeliby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożona, żadałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

1 Excerpt z protokolu potocznego Ziem. Ptu Wiley. w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżej podpisany dostrzegłszy w aktach Miń. Gł. Sądu 2go Depart. oświadczenie współ z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michała Downarowicza tytułujące go się Starostą Rudnickim przez W. Dominika Żywićę pod datą 1818 roku mca february 6 dnia zaniezione oto: iż jakoby za dwoma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 300, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znajduję potrzebę, niniejszym remanifestem usprawiedliwiając mnie przed powszechnością następnie się protestować, niedola i nieprzyjaznych losow wypadek arządziły, i żem

z obowiązku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wileyskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucynie, przez niegoż posiadowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświadczeniu wypisać obżał. przedwcześnie, będąc jeszcze nieznanym, zawinić mu zmysłonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Downarowicz mieć, a jam żadnych zgola interesow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym, że ma na mnie obligi na wzmienioną sumnę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczonego Downarowicza nigdy nie pożyczalem i niebrałem, obligow nie wydawalem i nie podpisywalem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, że bym mu na uroione oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwej i groźnej każdemu podobnym niebezpieczeństwie akcyi, oraz przedsiębiorąc w nayszczystszej niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi niniejszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałacy się prawnie uniktzemni do siebie napastnie zastosowaną pretensyą i winny sprawiedliwej ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżej pomienionych skompanowanych obligow pod żadnym pretekstem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wiley. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą naysolenniej zastrzega. Utey protestacyi w protokule temi się wyraża słowy, takowe oświadczenie współ z remanifestem jako aktor własną podpisując ręką, Waleryan Szyszko assesor S. Z. Ptu Wiley.

Zgodno z protokólem potocznym Antoni Dobrogostt. Kolnicki Ziem. Ptu Wiley. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kiiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wiley.

Ogłasza się poraz trzeci.

2 Roku 1820 mca marca 8 dnia. Przed Aktami W. G. Wilna, stawając osobiście WJP. Pulianowski komornik Ptu Grodzień. w imieniu JP. Krystyny Szawlewiczowey jako opiekun przeciwko Star. Szai Berkowiczowi pełnomocnemu plenipotentowi Jana Zapasnika oświadczenie do aktu wpisaniu podał w tych wyrazach: oświadczenie nomine WJP. Mikotaja Puljanowskiego komor. jako opiekuna wdowy Szawlewiczowey zanasza się na Star. Szai Berkowicza i oto: obżał. Szai Berkowicz przyjąwszy obowiązek na siebie pełnomocnika w imieniu Jana Zapasnika podofficera Leyb Gwardyi Wołyń. pułku z mocy sobie daney plenipotentycyi wszedł w układy z JP. Szawlewiczową, i umowiwszy się o schedę pretensyją jaką stosował Jan Zavasnik, w części wziął pieniądze gotowe, a na zł. pol. tysiąc dwieście na swe imie obżał. wziął dakument z terminem opłacenia na

dniu 7 marca idącego roku; w czasie nim termin na exolucyą przypadł, pretensorowie zajawili się do funduszów Jana Zapasnika, w którego imieniu działający obzał, Szaia wziął dokument, i tak JP. Jarzębkiewicz przez zapozew z aresztem założony o rubli sr. ośmdziesiąt sześć i pół a WJP. Wróblewski o rubli sr. piętnastcie w miesiącu februaryi fundusze wszelkie zaaresztowali, żat. del. jako opiekun dbający o dobro pupilli swey chętnie chciał satysfakcyą dopełnić opisowi danemu na sumę zł. pol. tysiąc dwieście, lecz kiedy in tracto czasu takowego ani rozrachunków żadnych obzał. Szaia z pretensorami nieuczynił, ani też na pewność i bezpieczeństwo myśl artykułu 10, rozdziału 7 kaucyi żadney nieokazał i niezłożył, ażeby żat. del. przez opłacenie bez uczynić się powinnego zabezpieczenia na powtórny wypłatę fundusz pupilli nienaraził, oświadcza, iż w każdym czasie opłacić jest gotów byłoby tylko za pretensyą zastosowane i stosować się mogące do trzech lat obż. Szaia złożył kaucyą, i że takowy obług chociażby był przelany, że skutków odzierać nie może bez dopełnienia bezpieczeństwa dla żat. ostrzegając niniejszym daje wiedzieć. W protokole podpisano: Takowe oświadczenie jako opiekun podpisuje Mikołaj Putjanowski kom. Ptu Gr.

Correctum Ignacy Misiewicz.

Takowe oświadczenie Redakcyja gazety Kurjera Lit. może drukować.

Mateusz Żółkowski R. M. W.

2. Rada miasta Wilna zawiadamia publiczność: iż w dniach 31 praesen. oraz 1 i 2 aprila r. t. w każdym dniu przed południem w ratuszu wileńskim w izbie Rady teyże, odbywać się będzie licytacya na oddanie w arendowną tenutę, znajdujących się w ratuszu Wileń. sklepów czyli kram, pod N. 7, 10, i 11, z terminem do d. 1 januarii 1821 roku; a także w gościnnym domie na Ostrobramskiej ulicy leżącym, pooddzielnie najmować się mogących pokojów dziewięciu na drugim piętrze, jedney kramy na dole z składem i dalszych składów w tymże domie gościnnym próżnujących; z terminem, także do d. 1 januarii 1821 lub do d. 1 januaru 1822 roku. W celu wypuszczenia zatępn takowych sklepów i pokojów w arendę Rada miasta Wilna czyniąc na druku niniejsze zawiadomienie, zaprasza chcących wyż wyrażone sklepy lub pokoje razem lub pojedynczo arendować, jawić się w pomienionych terminach do licytacyi w izbie teyże Raay. Dat. dnia 20 mca marca 1820 roku.

Franciszek Poznański Przewydział Rady M. W.

2. Niżej podpisany na mocy dekretu oczewistego po odbytych remissie w roku 1818 octobra 26 dnia w Magistracie Wileń. zapadłego zasądzonego na Star. Jankielu Josielowiczu Jogichesie sumę rubli sr. 6349 kop. 30 i rubli assygn. 100 przy podaniu ad extinctionem kamienicy niepłatnie nabytey na ulicy Zamkowej i Łotoczek pod N. 103 położoney. Także na mocy odbytych tradycyiny intrumissyi i otrzymaniu urzędowey listu podawczego w roku 1820 januar. 26 dnia, gdy więc mocnym został na takowych zasadach obić pomienioną kamienicę do wybrania przyzyskoney a należney sobie summy z procentami,

znalazłszy jednak kontrakt kondyktowie na ogólną dzierżawę kamienicy Mowszy Josielowiczowi Kremerowi wydany, pominawszy zaprzeczenia w Kurjerze Lit. w roku 1815 umieszczone. który urzędnik za nieważny chociaż uznał, jednak niżej piszący się, lekając się aby Jankiel Jogiches wespul z Mowszą Kremerem nadal podobnych kroków niezdziałali, oświadcza a razem uprasza w ogule całą publiczność, aby nikt z wymienionemu Jankielu Josielowiczem Jogichesem i Mowszą Josielowiczem Kremerem niewchodził o takową kamienicę w układy, kontraktów niezawierał a co większa sum rękodaynych w najmniejszey nawet ilości nie pożyczzał; unikając strat, które nastąpić będą mogły. Roku 1820 miesiącu marca 17 dnia Ptoir Ciszko.

Takowe doniesienie Redakcyja może do gazety Kurjera Lit. umieścić. Józef Stankowski P. B. M. Wilna.

2. Znana sławna pierwsza śpiewaczka Króla Obojga Sycylii Baronowa Natortp, urodzona Marianna Sessi, przybędzie za kilka dni do Wilna, gdzie da koncert, o którym za pozwoleniem Zwierzchności później doniesiono będzie.

2. Podaie się do wiadomości, że się znajduje do przedania karetu podwoyna Warszawska Daszgulowskiej ręki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stame od lat dziesiątka, lakier na niej zblakował, za mierną cenę. Kto by chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trocką bramę, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczyńskiego.

Izba skarbowa Litewsko, Grodzieńska niniejszym podaje do powszechney wiadomości, iż oddawać się będą z publiczney licytacyi w arendę na 4 lata w guberni-kim mieście Grodzie na rzecz Niemnie most i prom od 1go 7bra 1820 roku, życzący wziąć takowe, zechcą stawić się do izby skarbowey Grodzieńskiej na licytacyą na termin 1szy 15go, 2gi 30 junia a 3ci i ostateczny 8 julii terazniejszego 1820 roku z pewnemi na odpowiedź kaucyami i parękami, gdzie okazane będą życzącym jak kondycye tak i instruktarz, wedle którego z pomienionych mostu i promu pobiera się opłata.

Radca Wincenty Styczyński.

3. Anglik rodem, a teraz rossyyski poddany i obywatel, Jerzy King, poleca względem Szanowney Publiczności swój należycie dobrany skład fajansow angielskich w Rydze, na ulicy Sündergasse, pod N. 28, w nowo założonym magazynie, gdzie się tylko prawdziwy towar angielski sprzedaje. Wyżey pomieniony pochlebia sobie, że należyta usługą zjedną dla siebie względy i zausanie powszechne.

1. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca Szlachcic Józef Latuszyński, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Galkowskim.

2. Wyjeżdża za granicę na powrót do królestwa Pruskiego do Memla tameczny kupiec Edwart Packier z służącym Andrzejem Lewarym.